

## KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 22 MAJA V.S. 1815 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta petersburska, *Pocztą Północną*, z Petersburga, dnia 12 maja, umieściła: „Do JO. Xiążęcia Jmci Gorczakowa, Jenerała piechoty, sprawującego Ministerstwa wojen, przesyłano zostały nowe ofiary na rzecz inwalidów: od szlachty powiatu głuchońskiego, gubernii czernichowskiej, rubli 340; od włościan powiatu sterlitamackiego (gub. orenb.), rub. 60; i od P. Tiemirbajewa rub. 30. Pieniądze te odesłano stosownie do ich przeznaczenia.

Od dnia 28 kwietnia do d. 9 maja, zawinęło do portu kronsztadzkiego 124 okrętów kupieckich: w liczbie téy: rossyjskich 13, angielskich 42, pruskich 15, szwedzkich 6, norweskich 1, duńskich 8, hollenderskich 2, meklemburskich 24, hamburski 1, lubeckich 7, bremeński 1, rostockich 3, i pappenberski 1; z nich 77 przyszło z balastem, a dalsze z ładunkiem soli, śledzi, wina, owoców, alunem, i t. d.

Od dnia 3 do 25 kwietnia, przeszły przez Włodzimierz (nad Kłazmą) 3 półki uzbrojenia nowogródzkiego, z paradą i muzyką. Powracają one z wyprawy zagranicznej na łono swych rodzin.

Dnia 16 kwietnia przejeżdżał przez Zytomierz, do Kamieńca Podolskiego, Jenerał Porucznik, JO. Xiążę Szczerbatów; a d. 22 z tegoż miasta wyjechał, JW. Radzca Tayny i Senator, Siwers, do Radziwiłłowa, gdzie stanął d. 25.

Dnia 29 kwietnia, JW. Minister policyi, Jenerał Porucznik Bataszow, przejeżdżał przez Białystok, udając się za granicę, do miejsca pobytu Najjaśniejszego Cesarza Jegomości.

Gazeta petersburska, *Ruski Inwalid*, z dnia 5 maja, umieściła wiadomość, że czterech miesięcy, o stanie kasy inwalidów, podług której:

Kapitału, ulokowanego na Cesarskim lombardzie: 378,686 r. 54 k.; w Izbie powszechnéj opieki gubernii kurskiej 4,437 r. 60 k.

W rachunku do dnia 3 kwietnia, w skrzynce wspomnienia znajdowało się 15,553 r. 81 k.; od d. 3 kwietnia do d. 5 maja, przybyło 2,320 r.; razem 17,873 r. 81 k.

Ze skrzynki wspomnienia od 3 kwietnia do 5 maja, wydawkowano 8,819 r. 81 k.

Podług gazety petersburskiej, *Senackiej*, z dnia 8 maja, Rozkazem Najwyższym Jego Cesarzkiej Mości, pod dniem 7 kwietnia, Rządzącemu Senatowi przez Ministra spraw wewnętrznych objawionym, stosownie do przedstawienia Zwierzchności i uznania przez Komitet Ministrów, oficjalsi pocztowi Wydziału Litewskiego: Expedytor w mieście powiatowém Litynie, Maciej Tarnowski, w pocztamcie litewskim, Jan Petersdorf, Grzegorz Woynowicz, i Teofil Kwiatkowski; w kantorach: ostrogski, Gabryel Cepikow; mohilewski guberski, Mikołaj Szalgin i Konstanty Krzyżanowski; kowieński, Jan Reut; brzeski, Józef Niewiarowski; mohilewski powiatowey, Bazyli Ilwicki; w Litewskim Pocztamcie podlekarz, Onufry Stefański, za gorliwą i dystyngującą się służbę, mianowani zostali Rejestratorami kolegialnymi.

Kurs Wileński na assygnaty: Rubelsrebrny 4 r. 53 k.; dukat 13 r. 36 k.; imperyal 48 r.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

## P O L S K A.

Pod tym napisem gazeta petersburska, *Ruski Inwalid*, z dnia 12 maja, umieściwszy list Jego Cesarzkiej Mości, do Prezesa Senatu Xięstwa Warszawskiego, (37 Nr. Kur. Lit.) dalej tak pisze: „z tém większym ukontentowaniem donosimy czytelnikom naszym o tym wypadku, najszcześniejszy wpływ na przyszły los Polski obcującym, że dzieje tego narodu nie wystawiają żadnego z owych zdarzeń, jakimi napełnione są roczniki niektórych innych państw Euro-

py: żadnego spisku, żadnego królobóystwa, żadnego prześladowania za religią, żadnego pod hasłem fanatyzmu krwi rozlewu, i w żadnym rodzaju inkwizycyjnego trybunału. Któż się nie uraduje, że dla takiego narodu tak szczęśliwa odkrywa się przyszłość.”

Daléj w téjże gazecie pod tymże napisem czytamy: „Podług otrzymanych wiadomości z Warszawy, majątki, poniżej wyrażone, należące do Jenerałów francuzkich, przez Rząd skonfiskowane zostały; jako to: 1) Ekonomia Trąbin, w departamencie płockim, powiecie lipieńskim; 2) Klucz Toporowice, należący do ekonomii sulikowskiej, w departamencie krakowskim, powiecie lelowskim; 3) folwarki: Boguchwałowce, Sadowie i Ząbowice, do téjże ekonomii należące; 4) folwark, Jastrzębie, należący do ekonomii koziegłowskiej. — Ministerjum spraw wewnętrznych wzywa życzących kupić té majątki: na licytacyę przeznaczają się dni 3ci i 5ty czerwca.”

Korrespondent Warszawski, z dnia 20 maja, zawiérá, co następuje: „JW. Hrabia Płatów, po długim tutaj pobycie, wyjechał w tych dniach do wojska. — Przybył do Warszawy z Wilna, JW. Jenerał, Hrabia Pac.

W tymże Korrespondencie, z Krakowa, d. 17 maja, czytamy: „Umieszczony w przeszłej gazecie nasz list Najjaśniejszego Imperatora Jegomości wszech Rossy, do JW. Hrabiego Ostrowskiego, Prezesa Senatu Xięstwa warszawskiego pisany, donoszący o przyjęciu przez tego Monarchę tytułu Króla polskiego, ogłoszony został urzędownie d. 14 b. m. w departamencie krakowskim, przez JW. Radzcę Prefektury Lwowskiego, teraz Prefekta zastępującego. W czasie odprawionego z tego powodu w Krakowie nabożeństwa na uproszenie u Boga Zastępów dobrego bytu dla tego kraju, po udzieleniu ludowi téj pomyślnéj wiadomości, wzniosły się kilkakrotne okrzyki: „Niech żyje N. Imperator i Król polski!” Dzień ten był dniem powszechnéj radości, którą z twarzy każdego widocznie czytać można było. W wieczór nastąpiło dobrowolne miasta oświecenie.

## A U S T R Y A.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego donosi z Wiednia, z listu, pod d. 8 maja: „Nienleża żadnéj wątpliwości, że Król pruski wkrótce ztąd wyjedzie, a zabawiwszy kilka dni w Berlinie, uda się nad Ren do wojska. — Praca około ułożenia konstytucyi niemieckiej, nawet w niebytności Monarchów, z pośpiechem przez ich pełnomocników odbywać się będzie. — N. Cesarz austriacki ofiarował N. Królowi Duńskiemu regiment piechoty Reyskiego, i na kilku paradach wojskowych widziano K. J. Duńskiego w mundurze Półkownika austriackiego. — Xiążę Leopold sycylijski wyjechał do Sycylii, Arcy Xiążę Ludwik do Ratyzbony. — Podług prywatnych wiadomości, wojska austriackie pod Jenerałem Nugent znowu do Rzymu weszły. Ciagle się utrzymuje pogłoska, że Murat z Królową Karoliną w Ankonie siadł na okręty; utrzymują za rzecz najszybszą, że mu powrót do Neapolu jest przecięty. Twierdzą nawet, że Neapol jest już przez sprzymierzonych zajęty. Ponieważ kroki nieprzyjacielskie ze strony Anglii przeciwko Neapolowi, d. 7 kwietnia, zostały wypowiedziane, spodziewać się należy, że i z ich strony coś stanowiącego dotąd zayśdź mogło, wtenczas, kiedy Murat w zupełnéj ucieczce od wojsk austriackich był ścigany. Dokładniejszy o tych wypadkach wiadomości, codziennie się spodziewamy, i skoro wiadomość o oswoobodzeniu Rzymu i zajęciu Neapolu urzędowie potwierdzoną zostanie, prędki koniec całej téj wyprawy z pewnością przepowiedzieć można.

W gazecie berlińskiej, czytamy z Wiednia pod dniem 22 maja: „N. Król pruski raczył udzielić



Hrabiemu Fryderykowi Solnes - Laubach ozdobe wielkiego czerwonego orla. — Od kilku dni opuścilo Wiedeń wiele Xiążąt, Hrabów i małych poselstw. Wielu też magnatów wiedeńskich wyjechało do dóbr swoich, tak że się teraz tańszych czasów spodziewają. Wielka drożyzna w Węgrzech, dla spodziewanych urodzajów, nieco znosnieyszą się staie. — Przed kilką dniami przechodził tędy piękny regiment ulanów Meerfelda. — Dnia 30 kwietnia zebrała się wielka burza nad Wiedniem: piorun we cztery miejsca uderzył i trafił w jedną służącą, która na drugi dzień żyć przestała. — Przed kilką dniami umarł tu, znajomy także iako pisarz, Major Sinclair, Adjutant Xięcia Hessen - Homburg.

Gazeta prazka zawiera co następuje: Przez listy prywatne odbieramy tę wiadomość, za której pewność jednak zaręczyć jeszcze nie możemy, że Turcy Bukarest zupełnie zburzyli.

Z Wiednia d. 15 maja: N. Cesarz w dniu 26ym kwietnia, ozdobił wielkim krzyżem orderu austriackiego Leopolda, pruskiego ministra skarbu, Barona Bülow. — Z powodu przypadającej rocznicy zeyścia z tego swiata ś. p. Cesarzowej Maryi Ludwiki, w dniu 11 i 12ym b. m. odprawilo się żałobne nabożeństwo. Dwór znajdował się na nim w żałobie. Obadwa teatra dworskie zamknięte były. — Podług doniesień z Pragi w d. 5 b. m. wieczorem przybył tam naczelny wódz woysk rossyjskich JW. Hrabia Barclay de Tolly, wraz ze swoim orszakiem, dla oglądania woysk rossyjskich przez Pragę przechodzących, a potem prowadzenia ich na drodze sławy. — Arcy Xiążę Jan w dnia 3 maja odprawił wjazd do Wenecyi, przy odgłosie dzwonów i radośnych okrzykach ludu. Wszystkie władze wyszły przeciw niemu, a woysko stało w paradzie.

Podług doniesień z Medyolanu, dnia 1 b. m., nadzwyczajny Poseł i pełnomocny minister N. Cesarza austriackiego, przy Ocy ś., Kawaler Lebzelter, przybył tamże z Genui. — Do Wenecyi przybył w dniu pierwszym maja, Hrabia Goes, wielkorządca prowincyi Lombardzko - Weneckiego Królestwa z tej strony Mincio. — Wielkorządca Hrabia Bissingen - Nippenburg, wydał d. 24 kwietnia w Inspruku okólnik donoszący, iż urządzone ostatecznie polityczne władze w Tyrolu i Foralbergu, z dniem 1 maja, czynnymi być zaczynają. — Agent neapolitański nazwiskiem Binda, który przez Florencyę chciał się dostać do Genui, razem ze wszystkimi instrukcjami, wpadł w ręce woyska austriackiego.

#### N I E M C Y.

Gazeta ryzka, Zuschauer, umieściła z Hamburga, co następuje: „Król duński miał oświadczyć, iż żadnych woysk przeciw Francyi nie postawi, aż mu nie będzie zapewnione wynagrodzenie za Norwegiją. Gdy wręcić kontyngens, który Danija w każdym razie wystawić może, żadnego wypadku w wojnie za sobą nie pociągą, może być zatem, że Duńczycy spokojnie w domu zostaną; chyba by Król z Anglii takie otrzymał subsydia, któreby się mogły uważać za dostateczny środek do poprawienia stanu skarbu; co dziś mają za przyczynę złego kursu. — Utrzymują, że Rząd angielski, równie, jak w przeszłej wojnie, bony tylko dawać będzie, które w każdym czasie na lądzie cyrkulować mogą, ale w Anglii tylko opłacane być powinny. Tym sposobem kurs szkodyby nadal nie doświadczał.

Gazeta berlińska donosi z Lipska d. 11 maja: „W odezwie Wielkorządtwa do ochotników stawających pod chorągwiami na obronę oyczyzny, między innemi wyrażono: „Naywiększa część młodzi saskiej, do noszenia broni zdolnej, tego zapewne jest życzenia, iżby, w wybuchającej teraz wojnie, za przykładem innych niemieckich krajów, mogła ochotnie stawać w szeregach obrońców oyczyzny. Zyczenie to szczególniej tym musi być właściwe, którzy się dawniej już w liczbie ochotników stawili. Dzielni ci mężowie wzywają się teraz, aby się nanowo oświadczyli. Uczują oni i dowiodą, iż przyszedł czas, w którym duch partyi z piersi każdego Niemca wygnany, a trwała spokojność walką zdobyta być powinna. Nie dopuszczają oni, aby tak ważna chwila na rozważanie i wahanie się zeyść miała, i w patriotycznej gorliwości pewnie nie zechcą się pozwolić uprzedzić innym Niemcom, sąsiadom swoim. Niech każdy Niemiec dopełni swę powinności, a oyczyzna zbawioną zostanie. Jedność niech będzie godłem naszym.

W okolicach Minden zbiera się odwodowy korpus pruski, gdzie tymczasowie kwaterować będzie. Część tego woyska użytą została do robot, około warowni. Zaciąg batalionów rozerwowych milicyi w prowincjach westfalskich, już ukończono. — Od brzegów Menu donoszą: Xiążę Wrede d. 10 maja do Moguncyi przybył. — Kanton berneński przyjął oświadczenie wiedeńskie, większością 120 przeciw 36. Woyska szwajcarskie w dwóch wielkich obozach zgromadzić się mają. — Lucyan Bonaparte czynną utrzymuje korespondencyją z Panią Stael w Capet. — Podług doniesień z Bazylei pod d. 3cim przed bramą ś. Jąską tego miasta baterye wznoszą: z przyczyny, że Francuzi swoje warownie z tej strony wzmacniają. — Przed kilką dniami przyszło za biletami do Bazylei wiele woyskowych francuzkich z Huningi. Zachowali się przyzwoicie, a niektórzy wykrzykali: Niech żyją Szwajcary. — D. 6 t. m. Xięcia Wrede z tryumfem przyymowano w Heidelbergu. Xiążę jechał w sześciokonnym pojeździe, który 5 lub 6 otaczało jenerałów i liczny orszak adjutantów. &c. — Studenti Uniwersytetu w Heidelbergu najlepszym tchną duchem; wszyscy gotowi są iść na pole walki, i na francuzkiej ziemi orężem zapewnić trwały pokój swiату. — Miasto Heidelberg w przeszłym tygodniu codzień dawać musiało po 118 ludzi do roboty około szanów pod Germersheim i Philipsburg. — 60 ludzi z gwardyi 100 Szwajcarów, gdy, po odprowadzeniu Ludwika XVIII do granic, do oyczyzny swej powracali, wewnątrz Francyi bardzo dobrze, a w prowincjach granicznych z wielką niegrzecznością byli przyymowani. — Kontyngens Królów i Xiążąt niemieckich, pomiędzy trzema głównymi woyskami Renu, tym sposobem rozdzielony być ma: woyska bawarskie, wirtemberskie, badeńskie i hessendarmsztadzkie przyłączone będą do wielkiego woyska austriackiego, pod dowództwem Xięcia Schwarzenberga; Xiążęco saskie; hessen - kaselskie, meklemburskie, anhaltskie, szwarcburskie, reyskie, Lippe &c. do woyska pruskiego, pod sprawą Xcia Blüchera; pod dowództwo Xięcia Wellingtona pódą woyska królewsko - saskie, hannowerskie, brunswickie, nassauskie, oldenburskie i hanzeatyckie. — W Moguncyi, którą mocnemi warowniami i wielkimi zapasami żywności opatrzone, większą część kościołów na magazyny użyto. — Proklamacya Jenerała Grunera, którą monitor fałszywie jemu przypisuje, wydrukowana jest teraz w różnych gazetach niemieckich; widocznie się pokazuje, że jest oryginalną francuzką. — Do kassy Frankfortskiej, która jest przeznaczoną na potrzeby woysk sprzymierzonych, przyszło 15 milionów złotych. — Niektóre wiadomości przeznaczają Xięcia Leopolda syeylijskiego na Króla neapolitańskiego. — P. Reinhard, ostatecznie szef wydziału w ministerium spraw zewnętrznych za Ludwika XVIII, a dawniej poseł francuzki przy byłym dworze westfalskim, który z Królem Ludwikiem z Francyi był wyjechał, także, P. Wolfrat, dawniej minister westfalski, znajdowali się we Frankforcie, jako jeńcy, na słowie honoru; zostali teraz aresztowani w Aix la Chapelle (Aachen). Hrabia Wolfrat za to tylko, że jechał razem z P. Reinhard, którego zdarzenie to spotkało za papiery przy nim znalezione. Papiery jego odesłano do Wiednia. Obadwa jednak wolnie chodzą. (P. Wolfrat pojechał już do Pomeranii, gdzie ma swę dobra.)

Czytamy w gazecie Korrespondenta hamburskiego: z Drezna dnia 10 maja: „Przez gońca, który z Wiednia tu przybył, mamy pewną, a nader ważną wiadomość, że N. Król Saski akt ustąpienia krajów swoich dla Pruss przypadłych przyjął, pełnomocników do ich oddania mianował, i razem przystąpił do związku mocarstw sprzymierzonych przeciw Napoleonowi. Zyjemy teraz w nadziei, oglądania dawnego naszego pana, w jego stolicy z Najjaśnieyszą familią i innemi wysokimi osobami do nię należącemi.” — Donoszą od brzegów dolnego Renu pod d. 10 maja: „Marszałek Marmont, Xiążę Raguzy, przybył wczora do Aix - la - Chapelle (Aachen), dla używania kąpieli wód tamtejszych. — 3 bataliony saskie, które w Leodyum (Liège, Lüttich), dnia 2go i 3go były się zbuntowały, przez Belgium wysłane zostały, w przeznaczaniu się na okręty. Powiadają, iż pewny kapitan gwardyi, syn jednego jenerała saskiego, wiele się do buntu tego przyłożył. Oficerowie towarzyszą tym batalionom. — Sławny professor Arndt do Akwisgranu (Aix - la - Chapelle) przybył. — Na



granicach przy francuzkich placówkach wszędzie znajdują się celnicy, dobrze okolic tamtęjszych świadomości, przeciw którym nieukontentowanie placówek sprzymierzonych jest nader wielkie — Od brzegów dolnego Renu pod d. 12 maja czytamy: Kommissya do ustanowienia granic między Hollandyą i Belgami z jednej strony, a Wielkiem Xięstwem Dolnego Renu z drugiej, czynności swoje dzisiaj rozpoczęła — Pruski Jenerał Borstell wczora przez Akwizgran do Berlina pojechał — Pewny Xiążę Niemiecki z okolic dolnego Renu temi czasy aresztowany został — Mówią, iż odkryto śpisiek przeciw Bonapartemu przez Neyą uknowany — Jenerał Hrabia Bülow v. Dennewitz wczora do Akwizgranu przybył, a dzisiaj dalej wyjeżdża — Oł czasu zawarcia pokoju między Ameryką i Anglią, przyszły do Hamburga pierwsze dwa okręty kupieckie, prasto z Ameryki — Xiążę następca Wirtemberski wyjechał do głównej kwatery do Bruchsal — Mówią, że Król Duński na 18ty maja do Lipska, a na 20ty do Altony, w podróży swej z Wiednia, jest spodziewany — Zawcześną jest pogłoska, że na granicach francuzkich rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie, przez wydanie walnej bitwy.

#### N I D E R L A N D Y

W gazecie Korrespondenta hamburskiego czytamy z Gandawy pod d. 7 maja: „Dzisiejszą naszą gazetę, *Journal Universel*, zawiera następujące Oświadczenie:

„Ludwik z Bożey łaski Król Francyi i Nawary, wszystkim naszym poddanym nasze pozdrowienie.

Wolna i poważana Francya, używała za staraniem naszym powróconego sobie pokoju i pomyślności. Wymknienie się Napoléona Bonapartego z wyspy Elby, i zjawienie się jego na francuzkiej ziemi, największą część wojska do buntu pociągnęły. Od tej nieprawej władzy wspierany, na miejsce łagodnego panowania praw, wprowadził on przywłaszczenie i tyraniją. Usiłowania i niechęć poddanych naszych, zmuszone zostały, majestat tronu i reprezentacyą narodową poświęcić przemocy zbuntowanego żołdactwa, zwiedzonego przez zdradliwe i krzywoprzysiężkie obietnice swych wodzów. Zbrodnicze te kroki wznieśli w Europie słuszną niespokojność. Groźne wojska przeciwko Francyi wysłano: a wszystkie mocarstwa wykrzyknęły zwalenie tyrana. Pierwszą naszą troskliwością, równie, jak pierwszym naszym obowiązkiem było, należytą i potrzebną uczynić różnicę między burzycielem pokoju, a uciśnionym narodem francuzkim. Monarchowie, nasi sprzymierzeni, wierni zasadom, których się dotąd trzymali, oświadczyli, iż niepodległość Francyi szanować, i całość jej krajów chcą mieć zabezpieczoną. Dali oni nam najuroczywsze zaręczenie, że się do wewnętrznych jej rządów mieszać nie będą. Pod tym tylko warunkiem postanowiliśmy przyjąć ich wspaniałą pomoc. Daremnie przywłaszczyciel starał się pomiędzy nimi wrzucić niezgodę, i zmyślonem umiarkowaniem sprawiedliwy gniew ich rozbroić. Postępowanie jego przez całe swe życie, pozbawiło go zdolności, pozyskania na nowo dobrej wiary. W rozpacz nad niepowodzeniem chytrkości swojej, chciał on powtórnie pogrążyć naród w przepaści. Wszystkie władze osadził ludźmi, zaprzęganymi tyrańskim jego widokom. Zdezorganizował gwardye narodowe, których krew chce przelać w świętokradzkiej walce. Udał, że znosi podatki, których dawno już nie ma. Zwolniva pole majowe, dla powiększenia liczby spółwinowalców swojego przywłaszczenia. Chce on na niem wpośród i pod bagneta mi kazać wykrzyknąć przyjęcie tej konstytucyi, która, po dwódziestu pięciu latach niespokojności, pierwszy raz powinna była położyć niewzruszone zasady wolności Francyi. Dopuszczał się on nakoniec największej ze wszystkich zbrodni, przeciwko naszym poddanym, usiłując ich oderwać od swego monarchy, gwałtownie ich z naszą rozdzielając rodziną, która od tylu wieków, tak ściśle z narodem tym zjednoczoną była, a kto a tylko może teraz być zaręczeniem umiarkowanego rządu, wolności ludu, i wzajemnego interesu Francyi i Europy całej. W okolicznościach tych, z zupełną polegamy ufnością na uczuciach naszych poddanych, którzy dobrze muszą widzieć, na jakie niebezpieczeństwa i nieszczęścia wystawili ich ten, którego zgromadzoną Europą wyrzekli.

skazana na zemstę praw. Wszystkie mocarstwa znają uczucia Francyi. Otrzymaliśmy zapewnienie ich przyjaznych dla nas chęci i wsparcia. Francuzi! Chwycie się tych środków oswobodzenia, które waleczności waszej wskazane będą! Łączcie się z waszym Królem, waszym Oycem, obrońcą wszystkich praw waszych, śpieszcie do niego, do niego, który was chce ratować, wspomagać, i położyć koniec buntom, których dłuższe trwanie mogłoby stać się przyczyną wielkich nieszczęść oyczyzny naszej, a przez ukaranie sprawcy tyłu klęsk, zostanie przyspieszoną chwila powszechnego wybawienia. Działo się w Gandawie, dnia 2 maja 1815, a 20go roku panowania naszego.

Podpisano: Ludwik.

Gazeta nasza, jeszcze jedną zawiera odezwę do żołnierzy francuzkich, wzywającą do opuszczenia chorągwi przywłaszczyciela, a łączenia się pod sztandary prawego ich Króla. Wczora też oddział poruczków francuzkich, wołając: niech żyje Król, przyszedł do naszego miasta; zapewniają oni że większa część ich regimentu ma przedsięwzięcie przejść na stronę królewską. Mówią, iż officer, który wiernych tych żołnierzy przyprowadził, został mianowany szefem szwadronu — Hrabia Alexis Noailles, Posel królewski w Wiedniu, który przed niejakim czasem z pomienioney tu przybył stolicy, dzisiejszey nocy na powrót tamże wyjechał. — Xiążę Talleyrand, tu jest spodziewany — Według listów prywatnych z Vandée, wojsko królewskie pod Xięciem Burbon codzień się pomnaża: a cała Normandya, jest za królem — Hrabia Goltz, Posel króla pruskiego do Gandawy przybył — Z Anglii odbieramy wiadomość, że do Woolwich, pierwsze portugalskie wylądowały wojska, które wkrótce do Belgium popłyną — Xiążę Wellington d. 6 maja wyjechał z Brukselli do głównej swojej kwatery. Wszystko tu zapowiada zbliżenie się wielkich wypadków. Wojska francuzkie zgromadziły się, i stanęły obozem pod Fanars. Od d. 5 t. m. komunikacya z miastem Lille, została zerwana; z Valenciennes jeszcze się utrzymuje — Gazety nasze zakazane są we Francyi.

Taż gazeta donosi z Brukselli, pod 11 maja: „P. Verstolk van Soelen, przeznaczony jest na posła naszego do Petersburga — Wojsko odwodowe, które się, o 2 mile od miasta naszego do obozu, na pięknych równinach Asch złozonego, zbiera, ma wynosić 40,000 ludzi. — Dotąd się niepotwierdziła pogłoska, o rozpoczęciu na granicach kroków nieprzyjacielskich: tym czasem Francuzi, pod Cambray, różne robią poruszenia. — Belgiccy żołnierze, którzy dawniej we francuzkiej zostawali służbie, broń teraz złożyć powinni. — Z przyczyny, że poczta francuzka nie przyszła, rozeszła się pogłoska o rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich. Obustronne placówki często się schodzą do gościnnych domów. Z kieliszkami wręku niedawno, w bliskości Givet, przyszło do zwawey między nimi sprzeczki; raniono i zabito kilku żołnierzy. I to właśnie powiększyło pogłoski o działaniach nieprzyjacielskich — Piszą z Hagi pod 10 maja: pamiętny dla Hamburga (pamiętny i dla Wilna) Jenerał Hogendorp, któremu Król Niderlandów do swojej rodziny powrócić i przy dobrach zostać pozwolił, znova do Napoleona przeszedł, i w Paryżu znajduje się teraz: bardzo wielkie jest podobieństwo, że nowe, tak zwane honorowe, miejsce w wojsku mieć będzie — Gwardya narodowa samego miasta Rotterdamu liczy już 6 batalionów.

Dnia 11 maja, główna kwatera Xięcia Blüchera przeniesioną została z Leodyum do Haanut, niedaleko Namur. Wszystko zapowiada blizkie rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich.

#### A N G L I A.

Korrespondent hamburski, donosi z Londynu, pod 9 maja: „Kapitan angielskiy fregaty *Eridamus*, P. Prescott, który, jak wiadomo, wiele francuzkich okrętów był zatrzymał i jako zdobycz odesłał, które jednak uwolnione były, z dowództwa swego złożony został, a na jego miejsce kapitana Paterson mianowano. — Dzisiejsza gazeta nadworna zawiadamia, że Alexander Coburn Esq. nadzwyczajnym posłem J. K. Mei przy wolnych miastach hanzeatyckich i okręgu dolnej Saxonii mianowany został. — Niektóre wiadomości z Francyi namieniają, że Carnot, Fouché &c. Sprzymierzonym pewne podania uczynić mieli, w zamiarze oddalenia nieszczęść wojny od Francyi. — W porcie Brest ma się teraz znajdować 54 okrętów wojennych, między innymi 31 liniowych. — Miesz-



wność na trzy miesiące. — Angielski statek przewożowy *Marlborough* przybył z *Lisbony*. Słychać, że Jenerał portugalski, Marszałek *Beresford*, otrzymał rozkaz iść ze 20,000 ludzi przez *Hiszpanię* ku *Pireneom*. — Biuletyn o stanie zdrowia J. K. Mości, pod d. 7 maja, jest następujący: „Choroba N. Króla Jmci jest ciągle jednostayna. Ale jest on w dobrém zdrowiu, oraz wesołego i spokojnego umysłu.” — Z *Cork* wypłynęły znowu do *Belgiów*, dwa regimenty piechoty i jeden jazdy. — Król hiszpański ustanowił nowy order pod imieniem: *Królewsko amerykański order Izabeli katolickiej*. — Admiral *Cockburn* powrócił na okręcie *Albion* z *Ameryki*. — Pogłoska, że oświadczenie wojny przeciwko *Francji* jutro ogłoszone będzie, jest zawczesna. — Odnowienie podatku od dochodów, większością głosów 160 przeciw 29 w Izbie niższej przyjęto. *P. Tierney* zalił się o to, że czasu bytności Monarchów sprzymierzonych 260,000 f. s. wydatkowanych bydy miało, bez zachowania nawet téj przyzwoitości, iżby okazać potrzebę tego wydatku. Uwaga ta nie dała powodu do żadnej rozprawy.

Gazety nasze zawierają doniesienie Xiecia *Angouleme* z *Barcellony*, pod 18 kwietnia, w których opisuje on wypadki, jakie w południowej *Francji* przed jego wypłynieniem z *Cette*. Wyświadcza się tam, że woyska jedne po drugich od niego odpadały. „Doradzano mi już nie popierać, (pisze ten Xieć), abym się sam ratował. Nie przyjąłem rady téj, i wysłałem Jenerała *Daultanne* do Jenerała *Gilly* do *Pont St. Esprit*, dla zawarcia z nim konwencji, iżbym z korpusem moim wolnie mógł się oddalić. Wtedy zostało przy mnie tylko 800 ludzi. Jenerał *Daultanne* zastał w *Pont St. Esprit*, *P. Laurent*, Półkownika 10go regimentu strzelców konnych, i zawarł z nim umowę, podług której miałem się oddalić przez *Marsyllię* pod eskortą jego regimentu. Jenerał *Gilly* odmówił swego przyjęcia. Gdy Jenerał *Daultanne*, jako jeniec zatrzymany został, wysłałem Barona *Damas*, który z Jenerałem *Gilly* poniższą konwencją zawarł. Udaliliśmy się do *Pont St. Esprit*, gdzie mnie, mimo konwencji, przez 6 dni, jako jeńca, trzymano. Przez 10 godzin miałem w pokoju moim oficera żandarmeryi, który mnie z oka nie spuszczał, pókim mu nie dał słowa honoru, iż nie ucieknę. Jenerał *Grouchy*, który w tym czasie nadjechał był do *Pont St. Esprit*, kazał mnie zatrzymać. Jego samego pilnował Jenerał *Corbineau*, jeden z adjutantów *Bonapartego*. D. 15 byłem znowu wolny. D. 16go przybyłem do *Cette*, i tegoż dnia wieczorem o godzinie 8mej siadłem na okręt, a po 35 godzinach żeglugi przybyłem do *Barcellony*. Bóg zachował mnie jeszcze dla służenia Królowi. Dopelnilem wszystkiego, co było w méj mocy. Z wielkim żalem opuściłem *Francję*. Duch mieszkańców w ogólności jest dobry; ale większa część woyska i żandarmerya źle myślą. Ci, którzy mnie pilnowali, byli to niegodziwi ludzie. 25 strzelców było mi do ostatniej chwili wiernymi. Chcieli oni iść za mną wszędzie; toż samo uczynić chciało więcej 40 oficerów. 17 osób siadło ze mną na okręt.

#### O to jest zawarta Konwencja

Jego Królewiczowska Mość, Xieć *Angouleme*, naczelnie dowodzący Jenerał królewskiego woyska południowego, i Jenerał dywizyi, Baron *de Gilly*, naczelnym dowódcą 1go korpusu woyska Cesarzkiego, ożywieni spólnym życzeniem, uczynienia końca rozlewowi krwi między *Francuzami*, wyznaczili do zawarcia konwencji i do przywrócenia spokojności na południu, następujących pełnomocników, a mianowicie Jego Królewiczowska Mość, Xieć *Angouleme*, ze strony swojej Barona *Damas*, Jenerała Majora i Szefa sztabu, a Jenerał *Gilly* adjutanta swego *Lefebvre*, Kawalera *Legii honorowej*, którzy po wymianie nawzajem pełnomocnictw, zgodzili się na punkta następujące:

Art. 1) Woysko królewskie rozwiązuje się. Gwardye narodowe, które część jego składały, złożwszy broń, do domów powrócą. Woyska liniowe udadzą się na wyznaczone sobie garnizony. 2) Jenerałowie, oficerowie, naczelnicy i ajenci różnych wydziałów służby, mają się udać do domów swoich, i tam dalszych rozkazów Cesarza oczekiwać. 3) Oficerowie wszelkiego stopnia, mają wolność podawania się do dymisyi. 4) Kassa woyskowa i księgi pierwszego płatnika, mają być zdane wyznaczonym przez dowodzącego Jenerała osobom. 5) Powyższe artykuły sto-

szą się tak do korpusu, który się znajdował pod bezpośrednimi rozkazami Xiecia *Angouleme*, jako i do tych, które w południowej *Francji* pod pośrednictwem jego rozkazami były. 6) Xieć *Angouleme* uda się do portu *Cette*, gdzie siądzie na okręt i uda się do tego miejsca, gdzie zechce. W podróży swojej bezpieczną eskortę mieć będzie. 7) Wszyscy ci oficerowie i inne osoby, które mu towarzyszyć zechcą, mogą z nim siadnąć na okręt. 8) Ninijszy traktat będzie w sekrecie, do wyjazdu Jego Królewiczowskiej Mości z *Francji*. Działo się za potwierdzeniem naczelnie dowodzącego Jenerała, w główny kwaterze, w *Pont St. Esprit*, d. 8 kwietnia 1815. podpisano: *Lefebvre*.

Baron *de Damas*.

W sześć dni po podpisaniu téj konwencji, uczynił Jenerał *Corbineau* to nieprawne żądanie, iżby Jego Królewiczowska Mość przyjął obowiązek, powrócenia *Bonapartemu* klejnotów koronnych.

#### FRANCJA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi z listu, od granic francuzkich pod 10 maja: „Od d. 4 t. m. zaczęto zakładać szanice i baterie w okolicach *Paryża* na wzgórzach *Montmartre*, *Chaumont*, *Belleville*, *Ménil-Montant* &c. Właściciele, których grunta pod warownie się zajmą, mają wynagrodzenie otrzymać! Na wzgórzu *Montmartre*, więcej 100 harmat umieszczonych będzie. — Arcybiskup *Tuluzański* kazał znowu w dycezyi swojej modlitwy wojenne odprawiać. — W *Versailles* organizuje się znowu korpus *Mameluków*. — W. Marszałek *Bertrand* odbywa ciągle służbę Majora jenerałnego woysk.

Dawniejszy Kanclerz *Dambray*, który podług gazet francuzkich, siadł w *Dieppe* na okręt angielski, przybył do *Gandawy*. — Z *Nimes* wypędzono 4 mieszkańców, jako burzycieli spokojności. — Lista prefektów, która w *Monitorze* z d. 10 kwietnia wydrukowaną i za finalną ogłoszona była, 13 zmian już doznała. Wielu mianowanych Prefektów wymawiają się od przyjęcia przeznaczonego im miejsca. Niektóre prefektury, np. w *Dijon*, trzem Prefektom już dawane były. — *P. Jaubert* ma poruczone sobie poselstwo do *Konstantynopola*, i już tam wyjechał. — Przymuszona pożyczka 120 milionów fr. rozłożoną została we *Francji* na samych kupców, i przyobiecano im oddać tę sumę za rok, z dziesiątym procentem. — Uwięziono kilku *Rojalistów*, którzy czerwone czapki nosili. — Niejaka Pani *Damers*, złożyła *Napoléonowi* popiersie *Karola Foxa*, z marmuru przez nią zrobione, przy czém *Bonaparte* wiele miał mówić na pochwałę *Foxa*, między innemi, że byłby pokój, gdyby on żył jeszcze &c.

Taż gazeta donosi od granic francuzkich, pod 11 maja: „Utrzymują, że *Bonaparte* ustanowił, na czas niebytności swojej w *Paryżu*, Reencyą, która się składa z Ministrów i Prezydentów wydziałowych Rady stanu. — *Boulogne*, *Calais*, *Gravelines*, *Dunkierka*, *Bergues*, *Lille*, *Douay*, *Valenciennes*, *Condé*, *le Quesnoy*, *Maubeuge* i *Avesnes*, d. 2 t. m. ogłoszone zostały w stanie oblężenia, przez Jenerała Hrabiego *d'Erlon*, Dowódcę 16ey dywizyi. — D. 6 zrana oglądał *Bonaparte* różne fabryki. — Roboty około powiększenia fortyfikacyi w *Tournay*, mają już kosztować 1,200,000 fr. — Gazety paryzkie przywodzą: że się *Murat* cofnął, a to stosownie do depeszów, które od *Napoléona* otrzymał! — Minister wojny wydał pod dniem 3 t. m. list okólny do Prefektów i Merów, w którym mówi: „Za pierwszym naruszeniem granic, wystąpi Cesarz na czele batalionów.” Potem następuje przepis, jak mieszkańcy przy wybuchu wojny postępować mają. „Jeżeli jaki korpus nieprzyjacielski wkroczy, mają zrzucić mosty, psuć drogi, ruchomy majątek chować w lasach, rodziny swoje w bezpieczne miejsca wyprowadzać, bić na gwałt, żywność zakopywać, po wsiach same tylko stare kobiety zostawiać &c. — *Burgundya*, *Szampania*, *Francha Comté* i *Lotaryngija* tchną zupełnie duchem *Bonapartego*, dalsza zaś część *Francji*, jest zupełnie za Królem. — Marszałek obozowy *Cesar Laville*, jest teraz Sekretarzem jenerałnym wojennego Ministerium w *Paryżu*, — Xieć *Józef* odwiedza prawie codzień *Bonapartego*, i razem z nim pracuje. — Podług gazet francuzkich, w liście otrzymanym przez jednego Bankiera paryzkiego, z *Londynu* pod 1 maja, donoszą, że manifest *Anglii* prze-



ciw Francyi 30 kwietnia podpisany został. (Doniesienia londyńskie pod d. 9 t. m. nie otém nienamieniania.) Oświadczono w nim, że okręty, które pod białą flagą z Francyi wyszły, wolny tam powrót mieć mają. Porty, które zatkną białą flagę szanowane będą, przeciwnie flagę trójkolorową na morzu i ziemi ścigać mają.

Monitor zawieśc z Strasburga, pod d. 1 maja: „Planem teraźniejszym sprzymierzonych jest, nie zaczynać w jednym czasie ogólnego działania swego na prawym brzegu Renu, ale od strony Renu, to jest od Moguncyi aż do Ostendy.”

W gazecie berlińskiej czytamy między wiadomościami z Francyi do dnia 9 maja: „Bonaparte go powaga coraz się w całej Francyi zmniejsza. Już się go tam nie obawiają; szacunek zupełnie już stracił. Jedni go nazywają *Cesarzem Elbiańskim*, a rozumieją, że i to cesarstwo zawielkie jest dla niego. Drudzy zowią go *Xięciem de l'Emballé*: dla tego, że wiele kosztownych rzeczy, obrazów &c. pakować (*emballer*) każe, i do północnej wysłać *Ameryki*. Inni jeszcze zowią go *Upiorem*, który nie długo już straszyć będzie ludzi. Przekupki paryżkie mówią publicznie przeciw nowemu rządowi, życzą powrotu dawnego, i tęsknią za *dobrym oycem swoim z Gandawy i t. d. Fouché* kazał ich kilka do siebie przywołać, a gdy te bardzo otwarcie z nim rozmawiały, zapytał, czy wszystkie ich przyjaciółki tak myślą. Odpowiedziały: że towarzystwo ich jest rozdwojone; składa się z rojalistek i z motłochu. Minister kazał je zamknąć, ale tylko na 3 godziny. Nazwały one to zdarzenie swoje: obłożeniem *Troi*, (*trois*) i porównywały *P. Fouché z Achillesem*, jakoby *Fouché* nie ma czucia w sercu, ale w pięcie, i w tę ranioną być może &c. — Na posag Bonaparte go, który znowu na placu *Vendome* na kolumnie umieszczony został, włożono czerwoną czapkę *Jakubińską*. D. 6 t. m. oglądał Bonaparte okolice miasta, które obwarowane być mają. Oglądał też fabrykę broni na przedmieściu *St. Antoine*, która co miesiąc 10 000 karabinów dostarcza. Jeździł on konno z *Jenerałem Drouet* i jednym koniuszym. — Marszałka *Mortier* wysłał do *Lille*. — *Ney* miał otrzymać rozkaz siegnąć w dobrach swoich *Coudreaux*, pod *Chateau-Dun*. — Wyjazd Bonaparte go z Paryża, na 8 dni odłożony został. Miały zysnąć rozruchy w *Bretanii*. Granica od *Pirenów* jest zagrożona. W *Bordeaux*, składa się cała załoga z 800 ludzi. Wszystkie inne wojska do armii północnej wyruszyły. W samym nawet Paryżu *Jakubizm* coraz się widoczniejszym staje: chociaż wielu już (jak nazywają, z królewskiej gwardyi białej) z czerwonymi czapkami uwieczono. W wielu miastach zakazała zwierzchność żołnierzom wołać: „Niech żyje Cesarz!” — *Jenerał Sebastiani* chciał urządzić w *Amiens* gwardyę, i zamienić ją w dawniejszą formę *konspiracyjną*. Zmuszony był opuścić miasto, a gwardya narodowa ułożyła następujący adres: „W teyże samej chwili, w której Bonaparte despotycznym i samowolnym rozkazem uwikłać nas chce w niegodziwą wojnę, i zmusić, żebyśmy bronili nieprawie wydartego tronu jego, przysięgamy na oyczyznę i honor, że nie nas zmusić nie zdola, do podjęcia broni za łotra, którego piekło wyzionęło. Któż Bonaparte go przywołał do Francyi? Wojsko; niechże go wojsko broni. Tak myśli i mówi gwardya narodowa! Niech żyje Król! Niech żyją *Burbony*! zguba tyranowi i rabusiom, którzy mu pomagali!” — Sami się tylko Marszałkowie *Gruchy* i *Brune* Bonaparte go trzymają. *Suchet* już obojętny. *St. Cyr* i *Oudinot* ściśle są uważani. *Ney* wygnany. — W niektórych xiegach, do przyjęcia aktu konstytucyjnego otworzonych, nie ma i trzech podpisów.”

3. Od Komisarzy Wileńskiego prowiatkiego Dept. czyni się powtórne ogłoszenie, że w tey Komisyi odbywa się Licytacya na dostarczenie do różnych magazynów Gubernii Wileńskiej prowiantu; wszyscy przeto, którzyby chcieliby podjąć się takowego dostarczenia, zechcą codziennie przybywać do Komisyi dla licytowania. Dnia 7 maja 1815 roku. Członek Komisyi siódmej klasy *Stuczynski*.

3. Dekretem Sądu Gł. zgo Departamentu Gubernii Mińskiej 1814 Roku 8bra 2 dnia, między *W. Onufrym Massalskim* Majorem b. *Wojsk Polich*, a jego Kredytorem i pretensorem *oczewiscie zapadłym*, została naznaczona taxa i *Exdywizya* majątku tegoż *W. Majora Massalskiego* w Gubernii Mińskiej w Powiecie *Jhumeńskim* i *Stuckim* położonego — Skutkiem inkwey *Remisy* Sądu Gł. zebrał Sąd *Taxatorsko-Exdywizorski* na dniu 23 *Apryla* Ru brzęego do majątku tegoż *W. Massalskiego* *Bieliczany* zwanym w Powiecie *Jhumeńskim* położonym po ufundowaniu swojej *Jurydykcyi*, komportacye i Akta między stronami, oraz wymiar ogólnych dóbr *Debitora* naznaczywszy powtórny zjazd termin na dzień 5ty *Augusta* Ru idącego tysiąc osiemset piętnastego zedeterminował i na ten termin izby wezyscy Kredytorkowie i pretensorowie do majątku *W. Majora Massalskiego* interesować się mogący, sami obecnie lub przez ich *Plenipotentów*, sub *amissione*, jawili się z swoimi pretensjami Dekretorie ostrzeżli, oczym i przez publiczne gazety awizuje. Działo się na sesyi Sądowej w *Bieliczanach* dnia 27 *Apryla* 1815 Roku. *Wincenty Moszyński* Sędzia Ziem. *Jhumeń*: *Exdywizor*. *Ignacy Bucawicz* Podsedek Ziem. *Ptu Mińsk*: *Exdywizor*. *Felix Tracewki* Podsedek Ziem. *Ptu Borysowki* go *Exdywizor*. *Andrzej Rewieński* *Regent* *Exdywizorski*.

3 Sąd *taxatorsko-Exdywizorski* na rozdział majątku *J.P. Marcjanu Morawskiego* ustanowiony, zawiadania interesujących, że Dekret ostateczny dnia 1 *Junia* roku idącego 1815 w kamienicy pod *Nrem 400* na ulicy *Trockiej* w *Wilnie* położony promulgowanym będzie.

1. W skutek rezolucyi w *Magistracie* *Miasta Wilna*, dnia 18 teraźniejszego miesiąca maj zapisanej, wyprzedawać się będzie przez publiczną licytacyą dom mieszczący *Antonięgo Wysockiego*, w *Mieście Wilnie* na ulicy od *Wileńskiej* do *Tatarskiej* bramy ciągnący się pod *Nrem 6-9* sytuowany, ze wszelkimi do jego przynależnościami, do jakowego dzieła licytacyi naznacza się, termin: pierwszy dnia 31 teraźniejszego miesiąca maja, drugi dnia 2, i trzeci dnia 3 *Junia* idącego 1815 roku, aby przeto ichmość *Konkurenci* do kupi takowego domu od fundum onego, w terminach naznaczonych, w każdym po południu stawić się z pieniędzmi raczy, a następnie Kredytorkowie i pretensorowie z dowodami dla odebrania satysfakcyi w *Magistracie* *Wileńskim* jawili się, niniejsza wydaje się publikata. Dnia 21 *maja* 1815 roku. *Józef Klimaszewski* *Bur. M. W.*

1. Roku 18, maja 16 dnia w skutek Dekretu *Remissyjnego* Sądu Gł. Depart. *Cywilnego* *Mińskiego*, w roku 1814 7bra 21 zapadłego, taxa i *Exdywizya* majątności *Mniszau* w powiecie *Mińskim* położonej do *Dziedzictwa* *Antonięgo Bohdanowicza* należącej, determinując go, oraz w mocy rezolucyi z tegoż Sądu Gł. w roku teraźniejszym 1815 mar. 28 ogłoszoney — My Urzędnicy *Ziemsy* *Gubernij* *Mińskiej* w terminie rzęego maja oznaczonym ad fundum *Mniszau* zjechalismy, inkweatacyą uczyniwszy w administracyą *zamey* *Bohdanowiczowej* i *W. Szyszkowi* *kwartalnemu* *Mińskiej* *Policji* powierzając — Komportacyą, tak ze stawającymi jako *niestawającymi* nadzień 18zy *Junia* roku idącego udeterminowalismy, akta właściwe naznaczywszy *Komornika* do wymiaru ogólnego majątku postanowiliśmy, termin ostatecznego zjazdu na dzień 18 *Augusta* roku teraźniejszego złożyliśmy, na który to czas, aby stojący pretensyje z dowodami prawnymi do majątności *Mniszau* jawili się i one udowodnili — Sub *amissione* rzeczy uwiadamiamy, *Ignacy Bucawicz* Podsedek Ziem. *Ptu Mińgo* *Prezydujący* *Exdywizor*. *Michał Orzeński* Podsedek *Ziemski* *Ptu Jhumeńskiego* *Exdywizor*. *Wiktor Jabłński* Podsedek *Ziemski* *Ptu Stuckiego* *Exdywizor*. Zgodno z *Protokółem* *Potoczny* Sąd *Exdywizorskiego*, świadcę *Michał Mackiewicz* *Regent* Sąd *Exdywizorskiego*.

2. Excerpt oświadczenia z *Protokołu* *Potoczny* *Grodzkiego* *Ptu Wileńskiego* w dacie niżej wyrażoney uczynionego — *Eorundem* pod pieczęcią *Grodzką*,



Ptu Wileńskiego jest wydan. Roku tysiąc osiemset piętnastego — Miesca maja jedynastego dnia.

Po odwołaniu sądów Grodzkich Ptu Wileńskiego, przed aktami tego Powiatu, stawając obecnie Starozak. Noech Leybowicz obywatel Wileński, oświadczenie poniżej wpisać do Protokołu podał, w wyrazach takowych — „Oświadczenie imieniem Starozak. Noecha Leybowicza Obyw. Wileńskiego czyni się w rzeczy takiej: w dniu siódmym teraźniejszego miesiąca maja, przypadkiem u załgo zaginął wexel, na sumę rubli srebrnych siedemset czterdzieści siedem i pół, od JP. Piotra Majeta, Starozak. Hirszowi Zelikowiczowi z wyrazem lub Ukazicielowi w roku tysiąc osiemset osmym, z terminem opłaty za rok, wydany, ażeby przeto wyraż na Ukaziciela w onym znajdujący się nie posługwał temu do upominania się należności, w czymby ręka bez wiedzy oświadczającego się niżej podpisanego takowy wexel naydował się — W tym przez niniejsze urzędowe oświadczenie, czyni się ostrzeżenie — U tego oświadczenia podpis taki: Noech Leybowicz Obyw. Wileński Opiekun nad żoną i dziećmi Merią Leybowiczową, Hirszy Zelikowiczą i na długi i wszelką ruchomość po nim pozostającą długi do niego należące. Correctum, Jan Jastyn Sperski Grodzki Wileński Rejent.

1. W roku 1815 7bra 30 wydane zostało Szymchle Szymchowiczowi, z Magistratu Wileńskiego i Sądu Głgo Departamentu cywilnego, o swobodności domu niżej podpisanego w mieście Wilnie pod Nrem 289 świadectwa, które znajduje się w ręku Star. Izraela Percowicza Klaczki, lecz gdy przez rezolucyę Sądu Głgo Departamentu Cywilnego w roku 1815 febr. 25 za Nrem 724 nastąpiła, o wydebycie oney z rąk Klaczki, zaleconym zostało wiedzieć się w sądzie właściwym, o co już i proceder w Ziemstwie Wileń. rozpoczęty został, zatem, ażeby pomieniony Klaczko świadectwa takowego nie użył do jakowegoż zakładu, ostrzeżenie się tak Publiczność, jakoteż wszystkie władze Rządowe, iż niżej podpisany rozpoczynając proces, nie chce ażeby dom onego był w zakładzie za Izraelem Percowiczem Klaczko. Szymcho Szymchowicz Klacznelbaum.

Niżej podpisany, czytając w Dodatku Nru 34go Gazety Kuryera Litt., datą dnia 24 aprila 1815 roku, przez W. Kaziemierza Hrehorowicza Skar. Rzeczy Awizacyą, mam za obowiązek objaśnić tego do Zawiadomiciela, iż od przodków moich, dotąd tym bardziej się sam, nie znajdowałem się w Exdywizyi, chyba z obcego przedmiotu, i tak schedę WW. Terlecia, im w Gozcie przeznaczoną, z Exdywizyi JW. Kunegundy z Wołkowiczów Platerowcy, Star. Giegobry, nie należnie W. Hrehorowicz moim okrywa imieniem — Los bowiem upadku ostatniego Dobro Okrzedzica, nie dotyka poprzednich — Nad to schedę tychże z kapitału pewnego quantum, jak W. Hrehorowicz wyraża, w Dobrach Łaukiessy i Kurczmuyzy, radbym wiedział dla czego zakłętym skarbem i trudnym do wzięcia iść dla aktorów, gdy jest pewną — Gdy nakoniec niżej piszący się zostaje dążyć Opatrzności dotąd odpowiednim, dla inskrypcyj rzetelnych, nie okrytych pienięctwem i napasją, gdy nareszcie mając majątek zastawny Holendernia zważy, w Gub. Kurland. Star. Selbud. leżący, i oprócz tego summy, jeśli nie z chęci do prawa do odpowiedzi przymuszonym być mogę — Z tego więc powodu mam honor nayprzód upraszać wszystkich Szulnickich Exdywizyi Lokatoryuszów, iżby mnie w wieść za sprawę nie mieli, a co zaś do Dobr Łaukiessy i Kurczmuyzy zwołujących się Kontrehentów ostrzegam, iż rzecz bez rzeczy jeśli kupią, niech nie raczą mieć za złe stracić z niewiadomości, zapobiegając której, trzykrotną w Gazety Litt., wnosząc miniejszą awizacyą — Datt 18.5 roku dnia 13 maja.

Major Józef Drogosław Buchowiecki.

3. WW. JPP. Ignacy i Teresa z Reutów Byczkowscy Star. Janikunscy, za intercyzą w roku 1812 febr. 27 dnia zawartą, z Ziem. Wileń. przyznaną, nabywszy od zeszłego s p. Tadeusza Erdmana Sędziego Ziem. Star. Kamienieć w mieście Wilnie na ulicy Bernardyńskiej pod Nrem 147, położoną. Kiedy więc Summy za tę Kamienieć w terminie do oddania urzędzonym w roku teraźniejszym 1815 dnia 30 marca. — Obżalni Byczkowscy nie oddali i nie opłacili. Przeto Zał: naturalny i jedyny po swym oycu Sukcessor, uwiadamia powszechnie wszystkich obywateli, ażeby nikt ani pieniędzy na wyz rzeczozną Kamienieć, tymże WW. Byczkowskim nie kredytował, ani też ewikty na oną Kamienieć jako jeszcze nie opłaconą, od tychże WW. Byczkowskich pod nieważnością oney pod żadnym pozorem nie przyjmował

Alexander Erdman Sędzić Ziem. Star.

3. Klemens Gośniewski Komornik Wilkom: i Sądowy, Exdywizyi JWW. Marykonich mając włożony obowiązek przez Dekret Exdywizorski Roku 1815 mar. 27 dnia w Degulach ogłoszony, odschodowania wszystkich Kredytorów którzy na majątku Seręczanach, Olegniskach i Fawerach wzięli lokacyą stosownie do

terminu Dekretem przeznaczonego 15 Apr: w Powiat Zawiley: do rzeczonych majątkow przybyłem, Schedowaniem zaołem się i dzieło swoje do dnia 18 Junii ukonczę; gdyby zatem każdy wiedział kto co dostać i w jakim miejscu powinien, o terminie przybycia, rozpoczętym dziele i czasie ukonczenia, ile sam mieszkając aż na pograniczu P Upit, zawiadamiam i że już w tych stroach dłużej mieszkać nie mogę dla dalszych moich obowiązkow ostrzegam.

3. Po złożeniu przez wszystkie stawiające strony w Sprawie Konkursowej z Debitorem JW. Bagniewskim aktualnym Konsyliarzem Stann, przed Sądem Exdywizorskim w Dobrach Krzczeniszkach ustanowionym, przy należytych objaśnieniach pretensyi dowodów, Sąd Taxatorsko Exdywizorski w dniu 24 bieggiego Roku i miesiąca Sprawę wzięść do nanowy, postanawia. Gdy zaś Dekret Remisyyiny Sądu Głgo na niestawiających amisyą zapisać przeznaczył. Aby więc któkolwiekby przez niejawienie się do tego Sądu, o skutkach utraty prawa w poszukiwaniu swey pretensyi dostatecznie był poinformowany zawiadamia i ostrzega. Dat w Krzczeniszkach Roku 1815 meca maja 13 dnia. Józef Chłopiński Ziem. Ptu Kowien: i Exdywizyi Prezes. Jan Narbut Sędzia Ziem. Szawel: Exdywizor. Michał Kuszelewski Ziem. Ptu Wilkom: Pisarz Exd.

2. Dostrzegając w Dodatku Kuryera Litt: Nru 38 pod tytułem Ostrzeżenie, w imieniu jakoby Jerzego Tuskiewiczza brata mojego i z dozwolenia dalszego rodzeństwa podane. Lubo nie sądze aby to mogło być jego właściwym dziełem albo dalszego rodzeństwa, i gdyby już którzy po rozliczeniu się zupełnym, odebraniu każdej schedy na niego przypadającej, i po wydanej mnie kwietacyi do tego interessu, chcieli i siebie krzywdzić, a nade wszystko mnie niewinnie przed Publicznością oczerniać, bliżej dorozumiewać się mnie każe, że to jest twojem jakiej ustronnę osoby, albo całej naszej rodziny Tuskiewiczow złe życzący, albo prosto do mnie jednę osoby jakoweś nieukontentowanie niosący, cokolwiek bądź, czy to jest dzieło jakiej ustronnę osoby, czy istotnie Jerzego Tuskiewiczza z dalszym rodzeństwem, gdy honor osoby mojej dotknięty znajduję, winienem przed Publicznością okazać w takiej treści rzecz całą jak się ona ma, aby kto czytający, na Osobę moją czerniące do Gazety podane Ostrzeżenie, nie przychylił do jego wiary i swego przekonania — Pomienieni Tuskiewiczowie, o czem sam w Dokumencie kwietacyynym w roku przeszłym 1814 7bra 5 dnia wydanym, nie zataili że każdy schedę na niego wypadającą odebrał, poświadczyli, i że żadney do mnie pretensyi z takowego interessu nie mają, upewnili: Nado: jeśli się okazała jeszcze gdzie za obgiem należność, lub ruchomość po zeszłym Tomaszu bracie naszym: tedy w nadgodę moich expensow początkowie wydatkowanych, dla mnie rzekli się i ustąpili: jakową kwietacyą chcący widzieć znajdzie w aktach Grodzkich Wileńskich pod datą roku 1815 februarii 24 umieszczoną — Co zaś do Gierszona Jochelowicza, znajdując wyrażną rękę zeszłego brata naszego na sumę czter: zł: 300 i rubli srebr: 380, jako w imieniu całego rodzeństwa z mocy plenipotencyi czyniący na Osobę moją jedną pismo wydałem — Zarzucają bracia, czemu z gotowych pieniędzy nie opłaciłem, została summa u W. Sowiennika Daniłowicza nie odebrana, wspólnie na całe rodzeństwo wypadająca: został i dług wspólnie do opłaty należny na téżże summie oparty, co zaś do summy u JW. Wazynskiego Sędziego Ziem: Oszmiań: będący, i k ta, nie z Sukcessyi po zeszłym Tomaszu Tuskiewiczzu bracie naszym urosła, tak do oney próżną Ichność stosując pretensyą, ile kiedy ona już poszła tą drogą, żąd wzięła swoje nastanie

Michał Tuskiewicz.

3. Józef Komarowski zostając w obowiązkach chirurga we Dworze Daugieliskach u JWW. Hrabów Platerów Kancelaryów Litewskich majątku, w Powiecie Zawileyskim Gubernii Wileńskiej, w roku przeszłym życie zakończył, gdy dotąd nikt się z rodziny tegoż zmarłego nie zgłosił: uwiadamia się przy gazecie, ażeby Sukcessorowie z prawnemi dowodami, chcieli przybydź, dla rozporządzenia pozostałą szczyplą ruchomością, w przeciwnym zdarszeniu przez Notacyą wybytą zostanie, po terminie trzech miesięcy od niniejszej awizacyi. Rokt 1815 miesca maja 8 dnia.

5. Kapituła Wileńska mając Dekretem Exdywizorskim w Dobrach Tryszkach w Powiecie Szawelskim roku 1811 ferowanym, wydzieloną schedę gruntu orowego, sianożętnego i lasu do budowy zdanego w ogule wlok ro morgów 6 górą, oraz z dwoma siedzibami włościanskimi, przedsięwzięła schedę takową dla odległych od innych dóbr, a tym samym niedogodney pozycyi cedować, a sumnę z oney podnieść. Więc, jeźliby kto życzył sobie nabyć pomienioną schedę raczy zgłosić się do jeneralnego Kapituły Prokuratora w Mieście Wilnie przebywającego pod Nrem 143 na Zamkowej ulicy — X. Szymon Porazinski Kanonik Koadjutor Wileński jeneralny Prokurator Kapituły.